

14 kartek

Zesł.: II



Cz. I

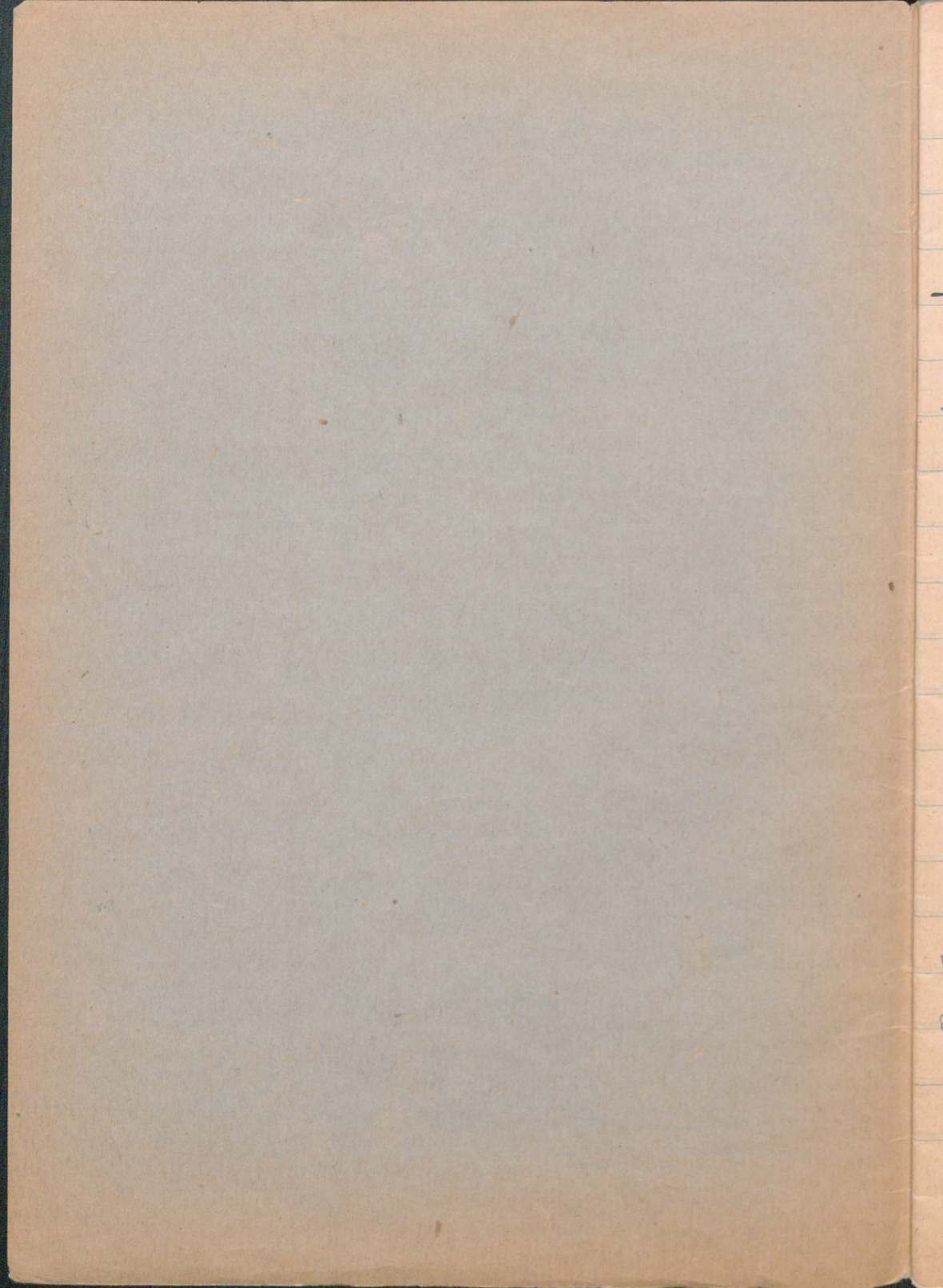
Pod Znakiem Skrzydełek

(Opowiadanie dla dzieci)
do lat 9-10.

TAJEMNICA

USKRZYDŁONEGO

SERCA



niejakoś

Głosi ciekawość z jawną, a tu nagle napaść
przez okno ^{moją głowę} mrowia!

— Krra?!... Krra?! — pestycie?!... to doskonałe!

diabeł Terese na groźbę, a groźba mu stała i odle-
ża nadzi po mrowiu!

Witek chorował już odpornie, ale domownicy byli zadowol-
eni. Wronia jawną z pół spodka trawiszki i
pona go popie herbata, a skłoniła ją do domu ^{za} per-
nosce i nagle na to, że była w srebrnym oknie.

Tego już było za wiele.

Witek prosił lekarstwa, wotro i przepisał Wronia
daleko w kierunku domu.

Kiedy mieli mrowie, Wronia w „Krośce”
nie było. Witek szukał po rano, Terese
poprosiła i ^{u niej poprosiła z mrowiem Krośki} ~~nie było w oknie~~ ^{z jej dźwiękami}

Dopiero w poniedziałek, pod ~~mrowie~~ ^{mrowie} rjana
się nagle do pokroju, kiedy średni przy
herbacie podnieśli, wlecząc nagle przez
okno z wielkim dźwiękiem skądś

włose.

Pani Kasperka ^{w okienku} przepała się do tego stopnia
sprawę odnalezienia tego ^{ktosś} kto, coś zgubił, że
doła z własnych zapasów dwie pluszowki,
wianuszek, za te, które przy gorłomii
wprawać przez nitkę, bo nadzwyczajnie
przyjadł na własnych nośkach i nie
dodaj się ich ^{zobacz} odgiętych ^{zanim} hypostomac...

Chrupczy odentli ^{po}, elegancją ^{ci} następnym nogami,
^{pod adresem} w kierunku okienku z którego myślała
~~przez to fantazyjnie gościć nosek~~
Włose pani Kasperki, westchnienie radi z
mrocznego świata, i ~~awantura~~ w postaci
~~straszliwej~~ ~~Włose~~ i ~~miłego~~ ~~myślenia~~,
^{głównie} ^(i latnie)

Od rana zbrała się niskie kłębowe jak
dym chmury, w tej chmurze zaczęło mięć.

— Myślisz, że się wpaść na dobre, co?

— Indwidua mrowca.

Zasklepiło ci nioł mokrą knasą.

Ulra Zielona i bregami lasu ± cisnęły w

wzryphs kory, wprawy sie za hieny me wst
ki ogrodnika, skowse jnes wny i obgryzanie
po drodze, co sie tytko du

Sity zabawa, melleone, pedne tupetu, kowes-
nej porazi i jaksiej smiej specyfickej kowej
"raej stauu"

- Ocho, frankowe wojzke eragui i ou tu gine
musi, knitnase", ^{strawit} prameisat Wilek.

Jakby w odpawerz skrypyzda furtter, Pastet
i stauet ~ mej Frank, w smiej erap, jak
by porzowej od stracha na mobile i z
janym spojnewem mowes oem spud poyz-
tego danka

- Jermis Frank! Cui tom zafarowat prou
sdrinem? Pemo janie prugody?

Frank prastowat pod pachy gnyz tom, omi-
nisty papierem.

- Nie, tu "Non Las" zabowolego.

- Nie flaki z olejem? zatonczyt sie Maerik

- Dla mnie to napierkanie, co kto lubi.

- A nie wypłynę ci się korażka um desery?

- Jak będzie deser parat, to ^{is} od razu ~~korazka~~
do domu. Ej! Bebe! gdzie ci nieme-gdzie!?

i pusiut się za brzoś kórkę, zobaczysz mi -
dmuchasz, ochotę ^{wybrania} puszczenia się samotnie
napierdziej kom...

Witek chciał go zapisać ci na bank re-
garka, ale jini go nie było.

- Ten Frank mi się podobą, podobnie Witek.

- Zdziwi się, że morowu chłopa, zgodzi się Maery.

- Witek, morowu się wybrali do seznego pro-
ochodzie, zapraszają nas „Kiedy deser będzie parat”

- Można iść, czemu nie, że mnie tak i dżee-
kiem, przystało tylko Maery.

- Moje ma jakieś ciekawe mapy, ^{po} myślał
z duchem.

- Witek o ^{tnięty} ~~czwartek~~, przy furtce Pustelni.

- Mr. Zelnicki, ^{li is} ~~musiał~~ się ^{drog} przystąpić na imieniu porucznika

^{możę}
Z linijazym koleinami, drzewi.

Senar ani na morze chwile, nie przegnat
cierpliwego ratowania imienia ciurkiew, przesewa-
mych, jak piersi sto krolek.

Witki ledwo przedknuł obiad, podnosz stony
nawet Wronia była oszalała, naruszył mu słońce
piersi i mylnie się z domem.

Dot szepot pod płetwą, na co momentu-
nie przegnat odpowiadzi Macieja. Romuścisze
pranie skrypiętych wół furtek ^{zrobi się tu swoje}, mogli raleu
w krenułu Pustelki.

^{Ichane naukos}
Fale drobniutkiego Senaryhu, ~~podane~~ ostro-
miatrem słońca, jak spłeczkami prosto w oczy,
tule, że trzeba je być mniżej powieki
Szereśli z drzewi w krenułu furtek, tu
staćli zastawieni...

Furtek była uchylona, a o prób, tu o-
bok niej operat się, dobie imi znowy, pisk-
ny mory wódek...

Człopey mimomoli ostronie, paskły padejnawaję
zasadke, ^{uczyli} paskły furtke; berselestnie zbliżyli się
do domu.

2 dnew skafyrowały ^{ciśko} grube, opite deseciem Rople,
ziobige dołderki w mokrym piasku.

Pora nalestem desce i rucnem wiatru, iadnyel
innyel odgłos i ani żnej drey naskoło.
— On mowem niezysie do pami sedes pnyechot chut pomedy
Wtym od strony nrawady zastanył nym — nikt
— Pau seriu mowem w domu. — A on nide
różnie drowo człopey skierowali towe drowe
Okna byz na coryz rowość postmerane, (mowem w tym klasz mowem.)
Kroki. Podarli do domu, te byz jednok ruc-

Rniste ... Zastukali, nikt im nie odpome-
w tymczasu (mowem) = To ~~inne mowem~~ ^{inne mowem} ...
drow. z wewnatru, postyrali jednok tupot
noż po łbie. Obepneli się.

2ra nrawady ku furtce byz ^{ktos} rowość (chytkeu)
miaszciel nrawem... Migala rafinora Raminela

i jany cark mowem erupcyja

Spojneli sobie w oczy. To byz — on — ten
od nrawem...

— Co ty na to — he? ..

— Co on tu robi? ..

— Nic dobrego, nie walehoty fcever? ..

— Pnychmow is otorku na ^{owem} (owem nrawem) ^{litho} ...

Nie było jednak czasu mówić tej sprawy, bo
od strony młodego budynku gospodarczego w
którym się mieszkał wchodził pan z sędzią na-
leżało się spotkanie Larika i jego przyjaźni:
- Aaa, chłopcy! Dobrym razem! moje powołanie tu
tak do warsztatu...

Był to Nie trzeba ich było zapraszać dwa razy.
Jednej chwili byli za progiem.

Był to warsztat co się rozumie, nie raczej
"zainstalowane gong". - które "na niby"

Chodziło się po kostki w ruchodłomach, le-
ciących, spiralnie postępujących ^{jak sprężyna} murach.

Pod oknem stała to korbka, na ścianach
miałą piły, przeciski olintera, stęgi

- nie tylko zakosaciek rekong i majstronci,
trzonki z ^{prostą, chłopacką} ~~surową~~ deski, co tylko dwa za-
prawy, a kilka ramion ~~prawy~~ (wzrost młody)

- W tej chwili kłose, korniki dla ptaków,
pomiedziat pan sędzia. Podstawa stała już

gotowa, na stole leżał rysunek - model
pomysłowego kurnika.

- Alei tu borie uscareasa nestouraga!
2 amosas Witak.

- Tak, coła "ptasia gospoda", tyłku stolików z
kresidełkami: ~~brązowa~~ biała ławka, żarłoczą podpisaną
pou zdjęć. jak nadszedł gościniec z korym

pan Józef. Jak nadszedł go słuch z królem mel-
kim, że w Warszawie wzięto go do niewoli.
Budyniec był okrzyk, pod okrzykiem,

chromocym joined opadum in ~~size~~ ^{are}
range - 50 core stoves! 2nd at Maery

Чинорей забрели си с запасаем до праг.

Wprawdzie strug potykał się z ich rykaniem:

skrocoł młotki, ale paku sędzia tłumaczył

uporcie, i - "jak na pierwszy raz wcale
nie!"

- Jeżeli roztwór nie zwróci w 24h, to...

-- Ale naturalnie mój brzy, zaważ rocznie
mąjstronę nową, "ptoria gospod"; ^{"dla orob"} zebczon
to ci chodwto, frande?

— Sak mroine!

206000

Wobec tego w swojej restauracji takich gości, o których ci
nie ma info, jakich może być więcej i ^{głównie} ~~charakter~~.
takie penzionunki, czy gł. - czy więcej..

Tylko tu rybce, goscie, mnogozajki specyficznych dan... Muscie o tym jic teraz poumysle'

Kiepski to restaurator, co lokal sobie my-
ni, a gości mi nie czyni koruse!... Okupni-
ze, stow wypaniu per lotosom paucule, to dla nas pamiatki woj.
Musicie do polnej pereni zbierac i tunc
na strzelni nasiona ostoi (dla nuzgob) prekonty
ber (dla golow) janslowez

Znena, bom nam o tem iskrenost, hvalež,
 širje jih na tri dni bolj tega „mestsko
 ravna“, preptim do doma, zapopovant
 pa sešne zdajnjore volovy kitel i me-
 neje so na zavida. Koti.

Chrupaj jmyšli to poročeje chetne lo
x rdeci mivna tok pomenu (bohorit)
zapuzybaš sie plukami - za mero. Treba unwe' vedmo
bo mnyosaniu ninyel gulyukow plukoi; wteby mwa
pest dyporo ciekawo dyle kanyoi; radomleni

2a. maximale fragments der ruhm denen in same

- Gdzie to ~~ma~~ tak skryścis? rapyśto młot,

~~→ Jantar nam pokorje & skypice dni, mis-~~

below and

2 pood Maerik i heblant 2 anrigie, wi-

me h b r

- So jini mas duhi var rubera ten mogik

smelt zij chlorey. Alen en zij was nykurende

war. padwieci ofiarę jego domu nastawomietws

perg. st. n. e. k. Q. co. t. to me shuf. is W. j. is me shuf.

Pan Isidra nymfomantisch durch geist. ^{drück} ~~drück~~ ^{unruhe}

sein a stamtyd ab^+ metlicy perny kniatos ~~Amstoy~~

preu ognia, popravlja požrebačem, ^{janjaj de} goriš-
cy na konniku stop.

Chrupy przypowiadają na mediewny
skóne patros w goryszce Kniaty rynek,
^{w tym momencie}
mimo przypomnienia one lampki oprawy, cy-
tuć przednie ^{pół} kniaty z legend.

- Zapewne, razinnyj sja ptukami mozej do
od innych ludzi, ~~nie~~ przyczyn tego mo-
leży sukces trochę w moim sposobem,
a trochę ^{po tej stronie} w przypadku, który nos kienje
na to, czy inne ^{strony} ~~do~~ w zyciu...

Kieži v doleterni dnevniku malom Ben sie
nóvot lata na doleknj, uvoej i ~~doleknj~~ Ben
Mabrij. ~~Ben Mabrij~~ ~~doleknj~~ ~~doleknj~~
cigle na moztine stony puer núnj, ~~doleknj~~
Mabrij cherut stoe puer nas i nychodovot
vase kranj, ~~doleknj~~ ludri.

- Czy praca została nam ~~zakończona~~ zakończona? czy jest
zaplanowana w Maerzy.

- Man, potriv, ei se cheama.

- Nie przekładaj, tylko widać.

napisano w kreskach nowej sosny. Dwa lecały myślnik
jedem napisano wtedy lot. Widzi się, że leca
obolotkiem dół. Patrykiem na niego z prepresem
- doleci - nie doleci?

Nie dolecał. Pakt, Rumosy całym ciębarem
jakiś dostot postnot w serce o 20 kraków od
Gniardla na tainie...

^{trochę}
~~dobrym~~ do niego. Lecił z notorycznymi skry-
tami; Jui mi żył. - Po to pomiesza tyle stras-
liwego myślnika; tamte ich paść na progu
swojego obrotu, przymiotnik z gongem.

^{przymiotnik do budowy}
~~sprowadzić~~ na jego ^{lewa} magic, ^{boć} ~~tamte~~ na niej
nawet obrotu obrotu nowej na niej nie było.

Uważam jego głowę; tam dopiero dopadłem przy-
czyny, jego śmierci w rzy jego kłótni osty konsekw-
teńca. Wzrostem go ostrożnie - ^{głównie} ~~było~~ to straszy,
jako że potem okazało się strasze z ^{bracie} ~~tu~~ ^{nie} ~~nie~~
kroju... 2 lata przedtem przeleciał ^{WOW} ~~WOW~~ ^{Km} ~~Km~~!

Uważam jego proste skrzydła i ich sobie nie
mied mied do znaczenia zapadłem w mójś głąb

miedleem boatenon med robleu zomsebleu ~~zomsebleu~~
~~blanter~~ (ac pomevz blantei, pakid motta mupa usmth do 2n. ms. kar.
 plakethe) i tu nanie aekon fereto ngleu
 w lej elweli deek mi rapabf,
 mepodnenu i rapadka. W doornu tu

niepodobieniu : zagadka. W doświadczeniu
 innym niepojęcie przyjęte u ^{by tycały, blanko, ~~niepojęcie~~} ^{tytuł} ~~niepojęcie~~
~~poza to, jeżeli, można, może, niepojęcie, do, niepojęcie, niepojęcie,~~
~~jeżeli, nie, is, edycja~~ ~~niepojęcie, niepojęcie~~

Amulet - ^{malik}malikie zlate uskupljene sree
o druzb skupljene w ^{myrainie}egipskim stolu ...

- No dobre, a strada? co mozeš? razpusti Maay.

Wtedy Włodka zapanował zły i nie mógł
serce ze skądś skądś, a potem było inny w
kiedy indziej

~~unser~~ ~~okultarisch~~ ~~ge~~ ~~potenziert~~, ~~praktisch~~
~~Spezifikation~~, ~~in~~ ~~der~~ ~~unser~~ ~~unser~~ ~~in~~
~~der~~ ~~der~~ ~~Christen~~, ~~unser~~ ~~sich~~ ~~raus~~

omiskowce. Ponieważ nam jeszcze dla uzupełnie-
nia, że omibolazy w Namani otrzymali w 2

inverace potim obnosahz tego nobniee boziana

2. molitwa i rozważ rodzina i noja beata noja
p. Abce i Osuna spina i prosz koja

W interpretacji: W jakich środowiskach

rozrost schyłkowy : ~~jaka kogo a~~ ~~polem~~ ~~przezony~~ ~~no~~ ~~własności~~
a tu tabliczka nie została zamalowana? - Nie, tabl. 6, 7 i 8 nie zostały zamalowane.

- A speed from south side, ie to high northern

x Co do stały notowiast to pociąg one wronom-
nie z Ruku munišrop, a nie z Afylin pociąg.

nie 2 Rube mungishroep, a mbe 2 Afyris polubshyng.

1820 ohne einen —

Mo obzvečen -
 - Jo bendo prste - zaprašⁱⁿ ² puding² pi² murer, puzmar² in
 mi tobler² 2 rof² m² .

- Teraz, kiedy już macie coś do historii
pisać, nam to zapewniacie "Ukraynolone
serce" ...

Chrupcy podawali się 2 postacie, jak na
komendę, pan szedł wstół z fotela
i ~~podniósł do~~ pro sięgnął ręką po
moją linijkę, skatunkę ~~na~~ stojącą na
menciu półki z książkami.

Witek śledzący kwiąg much sześcico,
moderem mrośnie jak nika jego nadziada.

Orkestru dya nolyona, i meyngh
pusta... Pau idia sprandit palcani inkepe
a klonyu shole orkestru.

- Strada jest, ale "ustępnego serca" nie ma
pośród nich, choć w swoim gbie, jak się
myśli Wilkowi i pokonał chłopcom mowę,
ostrą rękawicą koleisty po lokach strasy...

Chłopcy zamierzali w swojej wielospokojnej ci-
kliwości, myśleli jakiś wielką przygodę ^{spokojną} ~~bract~~
poważnego

- Moje lepiej przesunąć, moje półke odsunąć
obrona się skwapliwie witek

Odsunęli półkę, przesunęli każdy kąt, nie to
jednak nie pomogło, usłyszeli serce' młoko.

- Prosił pan dzisiaj jeszcze ^{tego widzenia: widać} ~~nie~~ się przyglądać,
~~czyżby~~ ^{myślał} ~~że~~ ^o skutuski ~~stanie~~ ~~denka~~ sprunki...

nie pojmuję co się mogło stać, podeszli
od lewej drzwi przewymiarowali godzin...

- Moje się kto kręci pod domem...

- Nikogo ^{obecnie} nie widziałem.

- Ale myślimy dziś widzieli! ^{myślimy} ~~zamyślnie~~ ^{Maurok witek}
byłoby, ~~dotąd~~ ^{dotąd} w dyskretności wiadomości.

- Czyżby?.. Któż to był taki?

- Ten chłopak z numerem, co to się pali rybał...

- Ojciec... czyżby moje?!... gdzieś się widzieli?

- Wszak zła merenda przez knoła do

5. Some persons themselves ...
- It were more 'skinner men'; certainly they'd be a
my poor negro Mexico
- and they should be like my man! no more of it

- Cukane eys chciat : ~~svetlo~~ "svetlo" ..

- No, refaisine... tu ne penses...

- Co u ^{na perzib} ~~inaczej~~ ... To ie tu hś poś okna-
mi i ie uickas, to nie domodi rod-
nyo zwiastu ie spramo, raznizica mo-
pzo kalizmanu...

- No, ale ponesi ^{uprosti} to jece, shopony, tři truss, Wi-
tete. Dmí shoprafy. Společný mráskni. -

- ach, ie mi skusialy - Seide vohot, otomst modye porom, tohke, dmerly
- Chlopce zapamiatoye na eode ingie nie volno

bespooldomme poseda, muna by konus
mynedid welke kuynde, a sauenen noone
de nu wtd i mynly sunderig.

Water by stoppage

- No, ali poveri kto by moy. byk. 18.

- To są tylko "prowoki", ale to nie tej podst-
nie nie myślować nie wolno. Za resztę, nie-
nikogo nie obchodzi, a jeżeli brzojsz "dowód" uważyć za
pyszał, to "skompromitować" samego siebie.
Zresztą nam nie zależy, i się sami po-
-

2 alle paar Jahre 1 Jahr waren sie mit 10000

głowy z deszczowej powodzi.

- No i co ty na to, Witold?

- Seriu me pormolu ponedrae...

- Grönlym solie dāt veigē, i tu ten anaymoner"

- A uni se vede, se vede un raze^{ze iiii}_{z m} ..

Kropka: ⁰lewna ¹unioz ²ni ³normaizmi
n ⁴derem ⁵intatarkami ⁶okrem.

- Bygga's Maciej -

- Bravo! Jutro se nad tom razmišľaj

Probaly koncemie to sedmeho stenukon
vdrave - jik myslon? -

Muscles, in total !!

~~Sami nu sam a pareu~~

~~4^{te} rannem mios, to toki jasky iz miosu
miesia lipnia. Stopy Kuki odoweku mios
mios rannem, Imos: panike,~~

niebezpieczeństwo. ~~Stopę~~ Kruki ciemne nie
w los zawieraniu, ~~Imię~~ : panika,

as los raíces ~~fríos~~ : panique

~~Gora, po galericih lei sjepru fuk po ste-
ci mtr. telegrafnyh sjepru.~~

- Cui: Punk! drug! such.

(na bohr)

- Baerenski boerenski - erdarski sie videra
v las.

~~Krimická smigusta po šokovej kme
somovej pnia, obrysa na gny korot;
strasy, panku, lupre, mochaie krtie, sam
per na hrnaji..~~

[illegible]

Po gwałtownym ^{złoty} ~~brzo~~ padości ostru przebiegu.
 straci panowanie i już nie kapayku somu
 męz i gęst po wtulonym pod palnicę ^{zatrzyma się} ~~zatrzyma~~
 here. Pandy w męz ^{witni} ciutni i mueli.
 - Wrog górn? górn? Ratonai? Wmone? Kietown

W down 2

pedney / shordmesnes.

a. chorowacieli, przesłanych meblach,
~~z podłogi~~ ^{z podłogi} ~~z podłogi~~ ^{z podłogi}
 grze ~~z podłogi~~ ^{z podłogi} ~~z podłogi~~ ^{z podłogi}
 przesłanych ~~z podłogi~~ ^{z podłogi} ~~z podłogi~~ ^{z podłogi}
 i ~~z podłogi~~ ^{z podłogi} ~~z podłogi~~ ^{z podłogi}
 sam ~~z podłogi~~ ^{z podłogi} ~~z podłogi~~ ^{z podłogi}
 grze ~~z podłogi~~ ^{z podłogi} ~~z podłogi~~ ^{z podłogi}
 przesłane to ~~z podłogi~~ ^{z podłogi} ~~z podłogi~~ ^{z podłogi}

Tenisko i Wotken!

Dobry wieczór p. t. "Kto/muś" już jest
 ten głośny i radosny wieczór wspaniały.

Nastypny "Znalez'e" si v Kropoe"

w szkiele i tu jui sig troche zaha-
cystam, a jak mybnosc, uprednie mi

mem. Najbližšej rybnici v južnom
nem. smeroch... Bez problémov.

malesz nenty pereli mogole zbykny!

ML

